

Piotr Rzepka
Biuro Rady Miasta Kołobrzeg

URZĄD MIASTA KOŁOBRZEG
BIURO RADY MIASTA

Prezydent Miasta Kołobrzeg

wpłynęło
dnia 26.02.2019.
nr sprawy BRM.0003.154.2018.1
termin 13.03.2019.

ZAPYTANIE

Radnego Rady Miasta Kołobrzeg

Zgodnie z art. 24 ust. 3 i 6 ustawy z dn. 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2018 r. poz. 994 ze zm.) składam zapytanie

ws. użytkowania samochodu służbowego Prezydenta Miasta (3)

W nawiązaniu do odpowiedzi BRM.0003.84.2018.I, BK.0003.01.2019.K Prezydenta Miasta, przygotowanej przez Biuro Kadr i Płac z dn. 03.01.2019 r. na moje zapytanie z dn. 21.12.2018 r. ws. użytkowania samochodu służbowego Prezydenta Miasta (2), informuję, że dokonałem analizy zebranych dokumentów oraz innych dowodów, z których wyciągnąłem następujące wnioski:

- 1) W karcie przebiegu pojazdu nr 11 udostępnionej w dn. 07.12.2018 r. odnotowane zostało, że wspomniana w poprzednich zapytaniach osoba skorzystała z służbowego samochodu w dn. 21.11.2018 r. i przejechała nim ok. 30 km. Ze szczegółowego raportu zawierającego wyciąg wszystkich wejść i wyjść z elektronicznego systemu czasu pracy urzędnika, udostępnionego w dn. 03.01.2019 r. wynika, że urzędnik ten opuścił gmach urzędu ok. 30 min. przed zakończeniem czasu pracy tj. ok. godz. 15:00, korzystając z opcji „wyjścia służbowego”. W ad. 4 tej odpowiedzi zawarta jest informacja, iż w tym dniu urzędnik był obecny podczas koncertu na 100-lecie niepodległości w Szkole Podstawowej nr 9. Zamieszczone w internecie zdjęcia potwierdzają obecność wspomnianej osoby na uroczystościach. Problem zaczyna się wtedy, gdy pod uwagę weźmiemy, że koncert ten odbył się przed południem...
- Gdzie zatem faktycznie był urzędnik służbowym samochodem popołudniu lub kto z tego samochodu wtedy korzystał?
- Dlaczego w elektronicznym systemie wejść i wyjść nieodnotowany jest fakt fizycznego opuszczenia przez urzędnika budynku urzędu?
- 2) W karcie przebiegu pojazdu nr 11 udostępnionej w dn. 07.12.2018 r. odnotowane zostało, że ww. osoba skorzystała z służbowego samochodu w dn. 23.11.2018 r. i przejechała nim ok. 20 km. Ze szczegółowego raportu zawierającego wyciąg wejść i wyjść z elektronicznego systemu czasu pracy wynika, że ten urzędnik nie opuścił gmachu urzędu do samego końca dnia pracy. W ad. 4 ww. odpowiedzi zawarta jest informacja, iż w tym dniu urzędnik był obecny podczas obchodów Dnia Pracownika Socjalnego w MOPS. Impreza odbyła się w piątek w godzinach pracy urzędu, był to dzień tzw. „bez interesanta”. W tym czasie zgodnie z dokumentacją przedstawioną przez UM urzędnik nie opuścił swojego stanowiska pracy. Dokumentacja

fotograficzna potwierdza natomiast, iż ta osoba była obecna w MOPS. Rzeczywista odległość w trasie samochodowej z UM do MOPS to ok. 1,5 km.

- W jakie miejsca i w jakim celu udał się urzędnik samochodem służbowym w tym dniu poza godzinami pracy?

- Czy w tym dniu z samochodu korzystał tylko ten jeden urzędnik?

- Dlaczego w elektronicznym systemie wejść i wyjść nieodnotowany jest fakt fizycznego opuszczenia przez urzędnika budynku urzędu?

3) W karcie przebiegu pojazdu nr 11 udostępnionej w dn. 07.12.2018 r. odnotowane zostało, że wspomniana w poprzednich zapytaniach osoba skorzystała z służbowego samochodu w dn. 26.11.2018 r. i przejechała nim ok. 12 km. Ze szczegółowego raportu zwierającego wyciąg wszystkich wejść i wyjść z elektronicznego systemu czasu pracy urzędnika udostępnionego w dn. 03.01.2019 r. wynika, że urzędnik ten nie opuścił budynku urzędu w czasie pracy.

- Kto zatem faktycznie poruszał się prezydencką Skodą?

- Do jakich celów i dostania się do jakich miejsc był wykorzystywany samochód tego dnia?

4) W ad. 4 odpowiedzi podana została informacja, że podany urzędnik towarzyszył Pani Prezydent na gali zorganizowanej w sali konferencyjnej MOSiR z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa Polskiego. Pragnę zauważyć, że w ad. 4 poprosiłem o wykaz aktywności urzędnika w dn. 21 – 27 listopad 2018 r. natomiast zostały mi tam podane informacje spoza tej ramy, jak np. ww. impreza, która odbyła się 28 listopada 2018 r. Ponad wszystko akurat 28 listopada 2018 r. kierowcą pojazdu była Pani Prezydent a nie podinspektor.

Również w ad. 4 zawarte zostały informacje o obecności urzędnika na: „Radzie Oświaty” oraz „wizyt w miejskich spółkach”. Proszę o bardziej szczegółowe informacje w tym temacie, ponieważ moja prośba „Proszę o przygotowanie tej informacji z wyszczególnieniem każdego z ww. dni.” (tj. 21-27 listopada 2018 r.) nie została spełniona w sposób prawidłowy i przejrzysty.

Na końcu tej odpowiedzi zawarto następującą informację: „Samochody służbowe (...) wykorzystywane są w celach służbowych przez pracowników urzędu w ramach wykonywania obowiązków – nie ma wyłączności konkretnego pracownika.” Odnosząc się do tego zdania chcę zaznaczyć, że w swoim poprzednim piśmie zapytałem się, w jakim celu wspomniany urzędnik korzystał na wyłączność z samochodu a nigdzie nie zarzuciłem, nie stwierdziłem, że ten samochód UM, potocznie zwany „samochodem PM” jest na wyłączność np. właśnie PM.

Jak to w końcu jest z tym samochodem? Co innego mówione jest w mediach np. przez Rzecznika Prasowego, co innego mówi Pani Sekretarz na sesji RM, co innego odpowiada Biuro Kadr i Płac a co innego Wydział Organizacji? Jaka jest prawda?

Czy prawdą jest że w okresie od 21 do 27 listopada 2018 r. z samochodu służbowego korzystała osoba niebędąca pracownikiem urzędu?

Czy prawdą jest, że Pani Prezydent mianowała ww. urzędnika na swoją osobistą asystentkę? Jeżeli tak, to jaki jest obecnie stosunek pracy dla tej osoby? Jaki jest dodatkowy nowy zakres kompetencji? Czy urzędnik ten piastuje jednocześnie 2 funkcje w UM – podinspektora oraz asystenta? W jaki sposób mogłoby to być dozwolone? Wskazana osoba widnieje na wykazie BIP tylko jako podinspektor.

W nawiązaniu do odpowiedzi BRM.0003.84.2018.I Prezydenta Miasta przygotowanej przez Inspektora Danych Osobowych UM z dn. 03.01.2019 r. na moje zapytanie z dn. 21.12.2018 r. ws. użytkownika samochodu służbowego Prezydenta Miasta (2), informuję, że:

- 1) W swoim piśmie poprosiłem o zabezpieczenie monitoringu wizyjnego na terenie oraz w obrębie UM z dni od 21 do 27 listopada 2018 r. oraz powiadomienie mnie od kiedy i w jakie miejsce mogę się udać, aby móc dokonać przeglądu nagrań. W odpowiedzi na prośbę zostałem poinformowany, iż: *„Udostępnienie Panu Radnemu nagrań z monitoringu wizyjnego w nie do końca ściśle określonym celu stanowi w ocenie Administratora Danych duże ryzyko naruszenia praw lub wolności osób znajdujących się na nagraniach...”* W związku z tym określam i precyzuję cel udostępnienia monitoringu wizyjnego – sprawdzenie, czy wspomniany wielokrotnie urzędnik faktycznie, fizycznie opuszczał urząd w podanych w wykazie godzinach oraz sprawdzenie kto w dniach 21- 27 listopad 2018 r. faktycznie wykorzystywał samochód, kto był kierowcą, a kto pasażerem.
Oczywiście teraz nie ma to już znaczenia, ponieważ:
- 2) Odpowiedź datowana na 3 stycznia informowała o braku możliwości wglądu do systemu monitoringu a nie o braku nagrań. Jak można było zrozumieć z odpowiedzi Prezydenta, do tego dnia nagrania znajdowały się w systemie monitoringu. Okazuje się jednak, że nie. Jak poinformował w dn. 18.01.2019 r. Rzecznik Prasowy nagrania przechowywane są tylko przez okres 10 dni. Dlaczego zatem nie poinformowano mnie o tym w odpowiedzi z dn. 03.01.2019 r.?

Proszę również o podanie konkretnego przepisu prawnego, na podstawie którego radny RM posiadający od obecnej kadencji zwiększone uprawnienia w zakresie kontroli nie może uzyskać wglądu do nagrań z monitoringu miejskiego nawet w obecności urzędników. Nie ma tutaj mowy o żadnym kopiowaniu nagrań, a jedynie ich podglądowi. Przygotowana przez Inspektora Ochrony Danych odpowiedź, w której są podane tylko ogólnie przepisy, na podstawie których funkcjonuje miejski monitoring, jest dla mnie niesatysfakcjonująca.

Ponad wszystko w jednym z artykułów zamieszczonych w dn. 18.01.2019 r. na internetowym portalu informacyjnym Rzecznik Prasowy ustosunkowując się do zarzutów niezgodności przedmiotowej dokumentacji odpowiedział, że *„To dowodzi tylko tyle, że (ten urzędnik) nie odbiła karty...”*.Nasuują się oczywiste pytania:

- 1) Po co wprowadzony jest system ewidencjonowania czasu pracy i pobytu urzędników, skoro sami przedstawiciele urzędu legitymizują brak jego wykorzystywania?
- 2) W jaki sposób ubezpieczyciel będzie mógł wypłacić odszkodowanie urzędnikowi, którego spotkało nieszczęście w godzinach pracy poza terenem urzędu, jeżeli urzędnik ten nie skorzysta z przycisku konsoli „wyjście służbowe”?

Uprzejmie proszę o odpowiedzi na następujące pytania:

- 1) W jaki sposób i na jakiej podstawie prawnej były Prezydent miał możliwość skorzystania z nagrań monitoringu miejskiego do sprawdzenia, kto za drugim razem uszkodził rzeźbę Turystki znajdującej się przy UM?
- 2) Czy Komendant SM może udostępniać nagrania z monitoringu wizyjnego urzędnikom bez pisemnego wniosku? Taka sytuacja miała miejsce przy ww. sprawie, gdy Prezydent został zaproszony telefonicznie przez Komendanta SM. Tak zrelacjonował mi to jeden ze sprawców uszkodzenia rzeźby, który był obecny w siedzibie SM, cytując: *„jest nagranie złoczyńcy, możesz przyjść zobaczyć.”*

Wnioskuje o rozbudowę systemu monitoringu wizyjnego na terenie UM poprzez zwiększenie powierzchni magazynowania nagrań i wydłużenie czasu ich utrzymywania z 10 do 30 dni. Automatyczne kasowanie poprzez nadpisywanie nagrań, które są starsze niż 10 dni jest w dzisiejszych czasach niedorzeczne. Wystarczy tutaj przytoczyć choćby moją sprawę, lub dowolną inną, w której ktoś np. na skutek nieszczęśliwego zdarzenia doznał urazów i trafił do szpitala na okres powyżej 10 dni. Po opuszczeniu placówki medycznej nie ma on jak nawet wystąpić o ewentualne zabezpieczenie nagrań, ponieważ one już nie istnieją...

- 1) Proszę o podanie do wiadomości radnych RM informacji, jakie są szacunkowe koszty rozbudowy, modernizacji monitoringu we wskazany przeze mnie sposób.
- 2) W jakiej rozdzielczości i jakości nagrywają obecne kamery znajdujące się na terenie UM?

Kolejną kwestią są psychotesty. Szeregowy pracownik UM nie ma obowiązku ich wykonywania, natomiast UM kierując pracownika do lekarza medycyny pracy jest zobowiązany do poinformowania, że pracownik ten od czasu do czasu będzie korzystał z samochodów służbowych. Krajowy Konsultant Medyczny ds. właściwych zaleca w takich przypadkach wykonanie dodatkowych badań psychotechnicznych. W niektórych spółkach skarbu państwa, pracownicy są zobowiązani do przejścia wspomnianych badań nawet, jeżeli do celów służbowych wykorzystują swój prywatny samochód.

- 1) Czy wskazany podinspektor przeszedł takie testy?
- 2) Czy bez nich jest uprawniony do przewożenia osób, w tym przypadku samej Pani Prezydent?

Proszę o wydanie kopii umowy wypożyczenia samochodu służbowego UM o rejestracji nr WZ 6155U wraz z ewentualnymi załącznikami i aneksami.

Poruszając tę sprawę weryfikuję na prośbę mieszkańców, czy we wspomnianych dniach z samochodu służbowego korzystała osoba spoza urzędu. Niedopuszczalne byłoby, gdyby inna osoba poruszała się pojazdem, niż ta wpisana na karcie drogowej pojazdu. W przypadku prowadzenia dokumentacji w sposób nieprawidłowy wystąpiłyby problemy, gdy samochód brałby udział w zdarzeniu drogowym. Firma ubezpieczeniowa mogłaby odmówić wypłaty ewentualnego odszkodowania.

Ubolewam nad faktem, że spotykam się z tak dużym oporem ze strony UM a zaistniałe okoliczności zamiast być jasne i klarowne, budzą w moim odczuciu tak wiele wątpliwości.

Podsumowując całą sprawę. Szanowna Pani Prezydent, dla mnie tym samochodem może jeździć, bez urazy ktokolwiek będący pracownikiem UM. Żądam, aby traktować mnie w sposób poważny i uczciwie podchodzić do prowadzenia dokumentacji w zakresie ewidencjonowania czasu pracy urzędników oraz wykorzystywania samochodów służbowych.

O odpowiedzi na wszystkie ponad 30 pytań oraz prośb niezależnie od odpowiedzi na sesji, poproszę na piśmie.

Z wyrazami szacunku
Piotr Rzepka
Radny Rady Miasta
Kolobrzeg